

# Ługowski, Bronisław

---

## W odpowiedzi Michałowi Szulkinowi

---

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 13/3, 438-440

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory” potwierdza ponadto sprawozdanie z działalności TOD „Nowe Tory” za rok szkolny 1937/38, które stwierdza, że „placówką pomocniczą dla akcji »Nowych Torów« był wychodzący do lipca 1937 r. »Miesięcznik Nauczycielski«”<sup>15</sup>. W dziejach polskiego czasopiśmiennictwa pedagogicznego odegrał „Miesięcznik Nauczycielski” znaczną rolę i wywarł duży wpływ na przemiany zachodzące w masach nauczycielskich.

Do drobnych błędów, jakie się wkładły do opracowania Ługowskiego, należy m. in. błędne podanie imienia jednego z przywódców lewicy nauczycielskiej Henryka Szulca (a nie Bronisława)<sup>16</sup>.

*Michał Szulkin*

#### W ODPOWIEDZI MICHAŁOWI SZULKINOWI

Artykuł o „Miesięczniku Nauczycielskim” pisałem przed dwudziestu laty. Stan badań historycznych pozwala, aby po takim okresie czasu wprowadzić szereg zmian i uzupełnień. W związku z tym nie podejmowałbym polemiki, gdyby w oparciu o konkretne badania naukowe Michał Szulkin sugerował modyfikację określonych sądów czy wskazywał na nowe, nie znane uprzednio zjawiska.

Tymczasem mój oponent, wiedząc z autopsji, że szereg działaczy oświatowych pracowało w wielu organizacjach i instytucjach, dochodzi do wniosku, że „Miesięcznik Nauczycielski” był organem zjednoczonej lewicy nauczycielskiej skupionej w Towarzystwie Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory”. Mało tego, utożsamia on również tzw. Zjednoczoną Opozycję Nauczycielską z TOD „Nowe Tory”.

Nie mogę pozostawić takiego stanowiska bez odpowiedzi, gdyż prowadzi ono do całkowitego pomieszania pojęć.

Mimo prawdziwości stwierdzenia M. Szulkina, że są to placówki stojące „na wyraźnie określonych pozycjach Frontu Ludowego”, nie możemy zapominać, że mamy do czynienia z trzema instytucjami: Towarzystwem Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory”, tzw. Zjednoczoną Opozycją Nauczycielską (grupa działająca w ZNP) i „Miesięcznikiem Nauczycielskim”.

Nie jest również prawdą, że są to instytucje o takim samym profilu. To, że wielu działaczy oświatowych pracowało we wszystkich tych placówkach, o niczym nie świadczy. Wielu działaczy spotykamy również w Robotniczym Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, w „Szklanych Domach”, Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego, w ruchu wolnomysłcielskim,

<sup>15</sup> „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1962, nr 2, s. 290.

<sup>16</sup> Zob. M. Szulkin, *Henryk Szulc*, Warszawa 1964.

samorządowym itp. Prowadzili oni tam działalność jednolitifrontową, wykorzystując istniejące możliwości oddziaływania społecznego.

Nie oznacza jednak wcale, że poszczególne ogniwa Frontu Ludowego miały ten sam profil: polityczny, ideologiczny, i analogiczne środowisko współpracowników i sympatyków. W jednych kierowniczą siłą byli działacze socjalistyczni, w innych komuniści, ludowcy, działacze lewicy sanacyjnej lub postępowi, liberalni inteligeni. Proces tworzenia jednolitego frontu był zjawiskiem skomplikowanym; nie przebiegał on w atmosferze sielanki i dlatego nie należy go upraszczać.

Zamazywanie różnic jest tak samo niesłuszne, jak głoszone uprzednio przez niektórych historyków poglądy uważające wszystkich stojących na prawo od komunistów za reakcję.

Michał Szulkin twierdzi, że nie mam racji pisząc, że dominujący wpływ w „Miesięczniku Nauczycielskim” posiadali komuniści i lewicowi socjaliści. W zapale polemicznym zapomina on wymienić redaktorów pisma.

Dla przypomnienia pozwalam sobie podać, co napisałem na ten temat w swoim artykule:

„Publikacje »Nowych Torów« spotkały się z przychylnym przyjęciem społeczeństwa. Skłoniło to Towarzystwo do wydania własnego czasopisma. Kwoty zebrane ze sprzedaży broszur oraz składki członków założycieli pisma, w wysokości ok. 150 zł, pozwoliły na wydanie początkowych numerów pisma.

Pierwszy numer »Miesięcznika Nauczycielskiego« ukazał się w marcu 1935 roku. Przez cały okres wychodzenia pisma kierowali nim: komunistą Tadeusz Ludwik Strzałkowski i socjalista Władysław Ferenc. W różnym okresie czasu do redakcji »Miesięcznika Nauczycielskiego« obok wyżej wymienionych wchodził: Wacław Tułodziecki, Czesław Wycech, Irena Kosmowska, Henryk Altman, Teofil Wojeński i Jadwiga Szolówna.

Z pismem współpracowali: Stefania Sempołowska, Stefan Rudniański, Stefan Czarnowski, Władysław Spasowski, Władysława Weychert-Szymanowska, Wacław Polkowski, Adam Próchnik, Żanna Kormanowa, Bronisław Szulc, Michał Szulkin, Henryk Szyper, Kazimierz Marzysz, Marcin Wasyluk, Piotr Chrósciel, Szczepan Kowalczyk, Zygmunt Lewandowski, Jan Kaniewski, Kazimierz Mamczar, Józef Kania, Karol Kurpiewski, Stanisław Żemis, Stanisław Olszak i inni.

Bronisław Marzysz wraz z żoną i nauczycielką, której nazwiska nie zdołałem ustalić, zajmowali się administracją i księgowością pisma”.

Sądę, że przytoczone przez M. Szulkina cytaty z „Miesięcznika Nauczycielskiego” również potwierdzają moje stanowisko w sprawie radykalnego charakteru pisma. Mam jednak poważne wątpliwości, czy przy-

toczone „krótkie wyjątki” z „Miesięcznika Nauczycielskiego” ukazują jego bogaty dorobek, czy raczej zawężają jego problematykę zgodnie z subiektywnym jej odczuciem przez Michała Szulkiną. Osobiście obrałem inną drogę. Zamieściłem w publikowanym artykule bibliografię zawartości „Miesięcznika Nauczycielskiego”, dokonując jednocześnie szeregu przedruków w wyborze materiałów i dokumentów pt. *Polska lewica społeczna wobec oświaty w latach 1919—1939* (PZWS 1960, s. 487) oraz w publikacji pt. *Postępowa myśl oświatowa w Polsce w latach 1918—1939* (Ossolineum 1972, s. XXXVIII+543).

Michał Szulkin twierdzi, że podane przeze mnie zestawienie bibliograficzne nie jest pozbawione błędów. Z dalszej części artykułu wynika, że błędnie podałem imię Henryka Szulca; niesłusznie przypisałem artykuł podpisany A. K. A[leksandrowi] K[otwiczowi] (pod którym to pseudonimem pisywał Waław Polkowski) zamiast Annie Kompielskiej Jędrychowskiej oraz niewłaściwie rozszyfrowałem pseudonim T. Michalski, pod którym kryje się nie Tadeusz Strzałkowski, lecz Michał Szulkin. Ponieważ w artykule podałem, na jakiej podstawie dokonałem rozwiązania pseudonimów i kryptonimów, pragnę jedynie podziękować za zwrócenie uwagi na popełnione błędy, a jednocześnie gorąco proszę o ewentualne sugestie dotyczące nie rozwiązanych dotychczas pseudonimów i kryptonimów autorów „Miesięcznika Nauczycielskiego”.

Bronisław Ługowski